Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Stefana Kr.
Wtorek: ŚS. Izabelli i Eufrozyny.
Środa: Ś. Rozalji Panormitańskiej.
Czwartek: ŚS. Wiktoryna i Justyniana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 13. Zachód „ „ 6 „ 45.
Długość dnia godzin 13 minut 32. Ubyło 3 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Zacharjasza Proroka.
Sobota: ŚS. Reginy Panny Męczenniczki.
Niedziela: *16 po Św. Narodz. N. P. M.*
Poniedziałek: Ś. Gorgonjusza.

— Wczorajsza uroczystość Najświętszej Marji Panny Pocieszenia, obchodzona Nabożeństwem odpustowem wraz z benedykcją papiezką, w kościele Ś go Marcina, ściągnęła tak liczne tłumy pobożnych do tej Świątyni Pańskiej, że dość obszerne jej mury objąć ich nie zdołały. Summę uroczystą z wystawieniem N. Sakramentu celebrował JX. M ścicki, Nieszpory odprawił JX Gizaczyński. Słowo Boże głosili: w czasie Summy JX. Chryzolog Majewski, podczas Nieszporów JX. Bartłomiejewski.— Dziś dalszy ciąg Nabożeństwa.

— W kościele katedralnym Ś go Jana, gdzie obchodzoną była doroczna uroczystość odpustowa na pamiątkę poświęcenia kościoła, Summę i Nieszpory celebrował JX. Prałat Dziarżkowski, Słowo Boże wygłosił JX. Seroczyński.

— W kościele Ś-go Jacka, odbywało się wczoraj Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś tej *Róży Limańskiej*, w czasie którego Summę celebrował JX. Jakubowicz, Wotywę odpustową JX. Jasiński, Nieszpory JX. Maciejewski. Słowo Boże przed Summą wygłosił JX. Gizaczyński, w czasie Nieszporów JX Ferd. Dreszer. Processjom towarzyszyły liczne bractwa miejscowe, szczególniej bractwo Ś-tej Róży, które uroczystość swej Patronki obchodziło.

Na zakończenie udzielonem zostało licznie zgromadzonemu ludowi błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa, (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy mszę G. Roguskiego, oraz na Graduale „Modlitwę Pańską“, Dobrzyńskiego, na Offertorium zaś i na Benedictus Litanję do Matki Boskiej, Mozarta (kwartet solowy na głosy mięszane i duet na dwa soprany) a na Agnus modlitwę do Boga, z Oratorium: „Eljasz“ Mendelssohna-Bartholdy., (tercet na głosy żeńskie).

— W kościele Ś go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej w czasie Summy celebrowanej przez JX kanonika Kaczanowskiego, amatorowie pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewali mszę Krogulskiego Nr 8, na Offertorium (solo bariton) modlitwę Elsnera, na Benedictus solo na klarnet adagio Bärmana, na zakończenie chór pięcio-głosowy odśpiewał Hymn Donizettego.

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujący telegram.

Czugujew 16 sierpnia. — Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, raczył zwiedzić w Charkowie katedrę i instytut panien, a o godzinie 10 wieczorem pomyślnie przybył do Czugujewa.

— *W roskazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 173 wydanym zamieszczono:* Najjaśniejszy Pan zauważyć raczył, że w St.-Petersburgu osoby prywatne przyozdabiając domy swoje flagami – pomiędzy innemi używają flag z herbem Państwa i innemi znakami przynależnemi Najwyższym Osobom i władzom rządowym; w skutek czego Jenerał-Adjutant Trepow, przysposobił i rozesłał do Urzędów Policyjnych rysunki takich flag, jakie na powyższy cel mogą być używane.

Ponieważ w Warszawie osoby prywatne dla przyozdobiania domów również używają rozmaitego rodzaju flagi, zatem po zniesieniu się mojem, nadesłany został egzemplarz rysunku wspomnionych flag, jakie odtąd będą używane w S.-Petersburgu.

W skutku przedstawienia mojego o powyższem JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królewstwie zadecydować raczył, ażeby flagi rysunkiem tym objęte i w Warszawie używane były.

Z. tego powodu przesyłając do każdego cyrkułu po jednym egzemplarzu wspomnionego rysunku, polecam Kommissarzom obznajmić z takowym mieszkańców uprzedziwszy ich, że tylko zamieszczone w tym rysunku flagi, mogą być używane przez osoby prywatne do przyozdabiania domów w uroczyste dni galowe i podczas pobytu tutej Najjaśniejszego Pana.

Przytem nadmieniam, że do przyozdabiania gmachów rządowych tak jak poprzednio mogą być używane flagi Państwa z herbem, albo innemi odpowiedniemi dla władz rządowych znakami.

(G. P.)

—B— Nazwisko Edwarda Paillerona niedawno wpisane zostało na repertuar francuzki i nie zbyt często się na nim pokazuje, ale figuruje obok utworów, które stawiają autora w rzędzie niepospolitych dramaturgów. Komedja „Faux menages“ zyskała sobie od razu przychylną ocenę poważnej krytyki francuzkiej, która słusznie zachęca Paillerona do traktowania doniośleszych przedmiotów i do sprobowania sił w komedji wyższego rzędu. Nie wiemy naturalnie jakie są zasoby duchowe młodego pisarza i czy podobna zachęta popchnie go na inne drogi, z tego bowiem co dotychczas wyszło z pod jego pióra (Faux menages, le Monde ou l'on s'amuse, i L'autre motif) widać, że Pailleron jest jeszcze w trakcie tego perjodu tworzenia, który francuzi *école buissonière* nazywają, że nastrój jego umysłu kapryśny nieznoszący przymusu, nie pozwala długo zatrzymywać się na jednej myśli, ani cierpliwie rozwijać jej według zakreślonego planu. Przeważnie poeta, trochę satyryk, wytworny, choć może niezbyt głęboki obserwator, Pailleron, jest niewątpliwie pisarzem oryginalnym, a talent jego ma jakąś świeżość młodzieńczą, nieocenioną w dzisiejszym czasie fabrykatów i rzemieślnictwa scenicznego. „InnyPowód“, (L'autre motif) grany w Komedji francuzkiej, co nie małą jest dla sztuki rekomendacją, przedstawiony był wczoraj poraz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego.

* * *

Czy wiesz czytelniku co w kłopotliwej manipulacji starania się o względy kobiety, nazywa się „innym powodem?“ Wszystko co tylko nie ma związku z jej wartością osobistą: a więc jeżeli rzecz idzie o pannę: posag, reparacje majątkowe, koligacje rodowe, protekcje i t. p. Pani d'Hailly padła ofiarą „innego powodu,“ wydano ją bowiem za człowieka, który nałogiem pijaństwa wzbudził w młodej kobiecie wstręt i był powodem separacji, stawiającej ją w położeniu względnie swobodnem, ale nader niedogodnem. W istocie tu dopiero zaczyna się szereg prześladowań przez aspirantów, którzy wzdychają do pięknej separatki dla „innych powodów,“ bo wiadomo, że jedynemu dozwolonemu powodowi, mąż stoi na przeszkodzie. Stosownie do charakterów i usposobień wzdychających „inny powód“ przybiera formę lekkiego wytwornego romansiku, brutalnej żądzy, zaledwie pokrytej pozorami światowości, lub chłodnego dyskretnego stosunku ostrożnie oglądającego się za pozorami. P. d'Hailly umie na pamięć wszystkie tyrady tych panów, zna doniosłość każdego gestu danego wielbiciela, wie w jakim punkcie którego zatrzymać, słowem przejrzała ich na wskroś i... bawi się wybornie. Taka to już natura tej sympatycznej kobietki; zamiast deklamować przeciwko społeczeństwu, do czego ze względu na okoliczności w jakich się znajduje, więcej miałaby prawa, aniżeli niejedna heroina; zamiast, po wyczerpaniu teoretycznych wywodów o niesprawiedliwości kodeksu towarzyskiego, przerzucić się do przekraczania go w praktyce, ona śmieje się. W śmiechu tym nie ma ani trochę goryczy, w sceptycyzmie ani szczypty mizantropji. Pani d'Hailly nie mówi, że mężczyzni są nikczemni, ale utrzymuje, że są śmieszni, i bardzo jej z tem do twarzy.

W takiem usposobieniu ducha znajduje ją przyjaciółka Klara, która przynosi jej wiadomość o śmierci męża, i zarazem pragnie wstawić się za swym bratem Jerzym de Piennes, młodzieńcem kochającym separatkę całą siłą uczciwej miłości. Ale pani d'Hailly wiedząc o zabiegach Jerzego i zaliczając go do kategorji zwykłych aspirantów, nie da nawet kończyć rozpoczętej przez przyjaciółkę przemowy, a widząc jej zakłopotanie, pewna jest, że tylko adwokatowanie za bratem jest powodem jej wizyty. Na tem nieporozumieniu, na tem niedopowiedzeniu tak ważnej wiadomości, obraca się cała akcja późniejsza. Nie byłoby to ostatecznie wielkim błędem, bo *qui pro quo* trwa nie długo i zręcznie jest prowadzone, ale nierównie większem nieprawdopodobieństwem jest przypuszczenie ze strony pani d'Hailly, że Klara ośmieliłaby się wstawiać za bratem, gdyby ten konkurował, dla „innego powodu.“ Prześliznąwszy się lekko po tych drażliwych niedokładnościach, Pailleron, czyni nas świadkami wybornej sceny między Jerzym a panią d'Hailly. Młoda kobieta, która cały proces wzdychania rozdziela na cztery perjody, kreśląc nader dowcipnie ich charakterystykę, poznaje, że Jerzy de Piennes blizkim już jest czwartego perjodu: napadów nerwowych, przekleństw i narzekań na fatalość, ucieka się więc do ostatecznego, heroicznego środka i powstając z powagą wymawia te sakramentalne słowa.

— Panie ja jestem wdową.

Zwykle wielbiący „dla innego powodu“ widząc przed sobą „kompromitującą“ perspektywę małżeństwa umykali nie oglądając się po za siebie. Jakież więc jest zdziwienie seperatki, kiedy słyszy Jerzego de Piennes odpowiadającego:

— Wiem o tem i *dla tego* proszę o rękę pani.

Dla tego?—dla „tego powodu?“ Odpowiedź ta przychodzi tak niespodzianie, że pani d'Hailly widzi w niej dowód machiawelskiej zręczności konkurenta, nauczonego jak się domyśla przez siostrę. Sądząc, że zburzy plan przeciwnika, wyznaje, że nie jest wdową. Tu znów Jerzy nie wie co o tem myśleć, gdyż sam przywiózł list oznajmiający o śmierci pana d'Hailly. To nowe, krótkie ale komiczne nieporozumienie ustaje za ukazaniem się Klary, która dopiero wyjaśnia wszystko, oddając nareszcie ów list, przyczynę tylu zabawnych powikłań. Niepotrzebujemy dodawać, że aspirant dla „uczciwego powodu“ zostaje spadkobiercą nieboszczyka, któremu co prawda śmiejąca istotka nie poświęciła ani jednego westchnienia.

* * *

Wspomnieliśmy o usterkach tej zręcznej zresztą jednoaktówki. Zaletami jej są: wybornie prowadzony dyalog, artystycznie wykończone szczegóły i to życie krążące w scenach drobnostki, w której ciągle prawie dwie osoby tylko znajdują się na scenie. Obie główne figury nakreślone są nader kunsztownie. Postać pani d'Hailly, która przy mniej delikatnych rysach, mogła wyjść na niesympatyczną kobietkę, Jerzy de Piennes, który kochając prawdziwie i wypowiadając to szczerze, mógł się stać śmiesznym w obec uwag analitycznych pani d'Hailly, trzymani są w ostrożnych i umiejętnych półtonach i wraz z drugorzędną ale potrzebną do zawiązania i rozwiązania akcji, Klarą, stanowią wdzięczną harmonijną całość.

* * *

„Inny powód“ grany był dobrze. Pani Palińska w roli p. d'Hailly ze zwykłą sobie intelligencją, śledziła za intencjami autora i umiała je uwydatnić wybornie. Może barwa wesołości była cokolwiek za silną; a wydała się taką z przyczyny zbytniego, naszem zdaniem podniesienia głosu nad skalę zwykłej salonowej rozmowy. Pan Tatarkiewicz zachował bardzo dobrą miarę w trudnej scenie z panią d'Hailly, to jest ominął zwycięsko największy szkopuł swej roli. Pani Niewiarowska odegrała rolę Klary, przyjaciółki pani d'Hailly a siostry Jerzego.

═ *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 15 (27) sierpnia r. b. Nr. 3319.—Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy jak następuje:—Abraham Schwartzstein Nr. 2351*A* Pawia i 2360*B* Dzika, rs. 8,000, Bronisława Leśniewska, Nr. 337 Rynek Nowego Miasta, rs. 6,000, Julja Hołczyńska Nr. 653 i 654 rs. 45,000 Gustaw Mejsner Nr. 332 Rynek Nowego Miasta, rs. 8,000.

Wiadomości mejscowe.

═ Pan M. Grubecki, wystosował w „Kurjerze Codziennym“ odpowiedź na wzmiankę o jego książce w piśmie naszem zamieszczoną.

Nie będziemy się wdawać z p. Grubeckim w rozprawy polemiczne, bo i rzecz cała tego nie warta.

P. Grubecki twierdzi, że wolno mu zmieniać według upodobania zasady gramatyczne jako doświadczonemu pedagogowi, sam bowiem sobie łaskawie ten tytuł nadaje.

....doświadczony pedagog, jakim ja mam prawo się nazywać...

Chcielibyśmy wierzyć na słowo panu Grubeckiemu, ale spotykamy w jego odpowiedzi taki naprzykład ustęp:

Przepisujemy dosłownie:

„Ale wierz mi Szanowny Redaktorze, że *znalazłszy* zamiast recenzji, jakiś dziwoląg, *niewiadomo* czy śmiać się, czy gniewać czy litować? — Ostatnie uczucie najszlachetniejsze, niechaj więc ono zajmie pod piórem naszem *to posłannictwo, jakiego clownowi dotykać się nie wolno, a jakiemu o grzech śmiertelny ocierać się nie godzi!??*

Co to jest na rany Chrystusowe?

Nie wiemy czy z książki pana Grubeckiego, dziecko zdoła się nauczyć czytać, ale to pewna, że jeżeli ma z niej poczerpnąć sposobu wiązania myśli i wyrażenia ich według metody samego nauczyciela, to można zaprawdę z tej nauki wróżyć świetne rezultaty.

A może pan Grubecki postąpił tak przez uprzejmość autorską jedynie, ażeby jego sposób pisania nie odskakiwał zanadto od jasności i wykwintności stylu którem się w ogóle „Kurjer Codzienny“ odznacza.

= Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o oszustwie i kradzieży jakich się dopuścili trzej subjekci ze zakładu braci Lesser przy ulicy Rymarskiej: Wydostawali oni z pakamerów i ze sklepu towary i te sprzedawali po bardzo tanich cenach w umyślnie założonym sklepiku przy ulicy Freta. Gdy zbyteczna taniość towarów zaczęła zwracać na siebie uwagę publiczności, oszuści zamknęli sklep i udali się na prowincję, by tam spieniężać towary nadsyłane im z Warszawy przez spólników kradzieży. Schwytani zostają dotychczas w więzieniu Krakowskiem, zkąd mają być wydani wkrótce tutejszym władzom.

W zeszły piątek nowe przytrafiło się zdarzenie dowodzące braku moralności wśród naszej młodzieży handlowej. Trzej pomocnicy kantorowi z kantorów: p. J. B., J. S. i A., zniknęli bez wieści zabrawszy razem około 10,000 rubli. Jeden z nich wziął 3,000 rubli, drugi 6,700, trzeci zaś tylko 700. Ostatnia ta summa przekonywa nas tylko o nieoględności właścicieli kantoru. Człowiek, który może uciekać z 700 rublami musi mieć bardzo nędzne wynagrodzenie. Dla czegoż więc setki rubli powierzać w ręce ludzi nie przedstawiających żadnej rękojmi. A właśnie rękojmią w braku kaucji, może być miejsce zajmowane przez człowieka, któremu się powierzają pieniądze. Na większe summy nie ma środka, ale mniejszych kradzieży łatwiej jest uniknąć. W wyborze też młodych ludzi chętnych pracować w kantorze, bankierzy i przemysłowcy tutejsi zamiast kierować się znajomością rodziny i jej stosunkami mogącemi dać pewną wskazówkę usposobienia i charakteru przyszłego pracownika — przekładają zwykle tych, którzy najwięcej żądają nie zważając na inne okoliczności. Nic też dziwnego, że wypadki oszustwa i kradzieży dość często się przytrafiają u naszych przemysłowców.

= Zgon Tomasza Wojcikiewicza, Sekretarza Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, wywołał szczery żal w tutejszych artystycznych kołach.

Był on wujaszkiem całego artystycznego świata. O ile mógł, z całą szczerością dopomagał radą lub uzbieranym groszem, potrzebującym porady lub pomocy malarzom i uczącej się młodzieży.

Wojcikiewicz był sam także miłośnikiem sztuki.

Nad jego łożem twardem, wisiało mnóstwo obrazków i szkiców treści religijnej, historycznej i obyczajowej. Posiadał on prace prawie każdego z tutejszych artystów.

Żal nam szczerze kochanego wujaszka! Był to człowiek uczucia, nic nie pragnący dla siebie, ani rozgłosu, ani majątku, ani ludzkiej wdzięczności. W ostatnich latach swojego życia, cierpiąc fizycznie, modlił się i często z westchnieniem powtarzał słowa Salomona: vanitas!...

= W teatrze kaliskim zaprowadzono oświetlenie gazowe.

= Prócz zwykłych codziennych koncertów p. Bilse przyrządza dla swych słuchaczy w drugą już niedzielę nadzwyczajny dodatek złożony z misternego fajerwerku i ogni bengalskich.

Nie utrzymujemy by dodatek ten był wyłącznie przyciągającym magnesem dla wszystkich zebranych w Dolinie słuchaczy, ale w każdym razie nie został on biernym czynnikiem w obec ostatnich niedzielnych koncertów i podziałał na zwabienie i wczoraj, mimo wiszącego przez cały dzień deszczu, kilku tysięcy widzów czy słuchaczy!

Wprawdzie przyłączył się do podniesienia wysokiej cyfry gości dolinowych coraz bliższy termin odjazdu Bilsego—i uczucie żalu za opuszczającą nas orkiestrą, chęć nasycenia się jej ostatniemi akordami—lecz w tem wszystkiem fajerwerk nie został bez wpływu na wczorajsze zebranie się, to pewno.

To też mimo grożącego, a nawet już kropiącego deszczu publiczność wysłuchawszy, co się jej rzadko zdarza, do samego końca koncertu, nie opuściła ogrodu, aż ostatni wystrzał fajerwerku, któremu deszcz po trochu wyrządził psikusa odbiły echa Doliny.

Błysk fajerwerku zawsze pozostanie dla ludzi wielką ponętą.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Letni: poniedziałek, „Inny powód,“ „Doktór Robin,“ „Consilium facultatis,“ wtorek, „Broń niewieścia,“ „Inny powód,“ „Posażna jedynaczka,“ środa, „Safanduły,“ czwartek, „Flick i Flock,“ piątek „Doktór Kryspin,“ opera (pierwszy raz) sobota, „Dalila,“ niedziela, „Doktór Kryspin,“ Teatr Wielki, sobota, widowisko bezpłatne, niedziela, „Skąpiec“ i „O chlebie i wodzie.“

= W nadchodzący piątek jak zapowiada repertuar teatralny ma być przedstawioną pierwszy raz przez artystów opery tutejszej, opera braci Ricci pod napisem: „Doktór Kryspin.“

Tytułową w niej rolę ekzekwować będzie pan Kozieradzki.

Jest to już ostatnia nowa opera, w której ten zdolny bass buffo wystąpi przed wyjazdem do Petersburga na reżysera opery włoskiej.

Z innych artystów przyjmują w nich udział panny: Wojakowska i Grabowska, oraz pp. Prohazka, Ziołkowski i Suszyński.

= W dniu 2 września 1848 roku, zakończył życie ksiądz Jakób Falkowski, założyciel Instytutu Głuchoniemych. Zacny kapłan i filantrop, żył lat75.

— Z Sandomierskiego piszą do Gazety Warszawskiej pod dniem 22 sierpnia: W dniu 2 b. m. okolice najbogatsze powiśla zostały nawiedzone straszną burzą i gradem nadzwyczajnej wielkości; w kilkanaście minut kraina cała została lodem pokryta. Zniszczenie nastąpiło nie do uwierzenia: nietylko zboże i łąki ścięte, ale drzewa obdarte z gałęzi i kory, dachy potłuczone i zdziurawione, zwierzyna i ptactwo wybite, a przytem wiele inwentarza i ludzi pokaleczonych. Przebieg tej burzy poczętej w Krakowskiem, zniszczył w niizinie od Połańca do Sandomierza wszystkie wsie, a szczególniej Tursko, osadę Świniary, Łoniów, Skrzypaczowice, Suliszów, Ruszczę, Trzebiosławice, Koprzywnicę, Błonie, Ciszynę, Przewłokę, Radowąż, Kamieniec, Skotniki, Bogorję, Ostrołękę. Bogate powiśle sandomierskie stało się na raz pustkowiem. Srogość burzy dochodziła w niektórych miejscowościach do takiej potęgi, że grad wielki i gęsty porozbijał dachy gontowe, a w majętności Błonie podziurawił jakby kulami karabinowemi dachy blachą żelazną kryte, zniszczył też w tym majątku wszystko: śliczny ogród owocowy — kłąby drzew dzikich — tysiące wierzb — wszystko zdarte, zniszczone i do samego pnia z kory obite przedstawia przerażający widok.

Po takiem nieopisanem nieszczęściu właściciele w nizinie powiślańskiej zaledwie zdołali oprzytomnieć i zaczęli zbierać siły do pracy, gdy nieustanne deszcze, a w końcu zalew Wisły obecnie trwający do reszty zniszczył co przed gradem do stodół zgromadzić mogli. Zalew Wisły jest ogromny, wsie w nizinie koprzywnickiej stoją pod wodą, nędza więc straszna i ruina zupełna. Czyliż taki obraz klęsk i nieszczęść w jednej okolicy nie wywoła prawdziwego współczucia w kraju, by skuteczną pomoc nieszczęśliwym przynieść można? Nie sądzę, i ufam w Bogu, że serca litościwe znajdą się i pomoc bratnia ulgę tym biedakom przyniesie.

= W osadzie Brzesko nowe, w dobrach donacyjnych Hebdów we wsiach Smiłowice, Sierosławice i Nękanowice powiatu miechowskiego w nocy z dnia 7 na 8 sierpnia Wisła wylała, zatopiwszy pastwiska, łąki i pola na których były niezebrane jeszcze kartofle, buraki i prosa. Wylew ten zrządził szkody administratorowi dóbr Hebdów do 1,500 rs. a włościanom do 150 rs.

= Wczoraj o godzinie wpół do 5-tej po południu wszczął się pożar przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej w domu pod Nr 18. Ogień wszczął się wskutek zatlenia belki kominowej, od której zapalił się szczyt. Dano znać natychmiast do 3-ej części straży ogniowej, która przybywszy zdołoła pożar ugasić w samym dopiero zawiązku.

= W skutek wtorkowego pożaru przy ulicy Ogrodowej jak się dowiadujemy pozostało trzydzieści ośm rodzin bez dachu a większa część i bez środków utrzymania. Warszawa nie zapominająca nigdy o obowiązkach względem bliźnich, nie zostawi zapewne tych kilkudziesięciu biedaków ich losowi i zapewne wesprze ich chociaż nieznacznym datkiem dozwalającym na opędzenie pierwszych potrzeb.

Na początek Dr K. B. złożył w redakcji pisma naszego na cel powyższy rubli 5.

— Zmarły w dniu 31 z. m. w wieku lat 16 Karol Grosser, był uczniem klassy VI, a nie IV jak mylnie podanem zostało.

— *Panom Z. J. K. L.*— Wznowienie „Halki“ zależy od pp. dyrektora i reżysera naszej opery.

— *Panu H.*— Zgadzamy się zupełnie z pańskim zdaniem, rzecz cała jednak powinnaby być podana jako wniosek na ogólne zgromadzenie „Merkurego.“

— *Panu W.*— Wiadomość o dziejach sierpnia jest poczerpnięą z Encyklopedji Powszechnej i z gazety p. t. „Kaliszanin.“

— W z. piątek, na targ Praski dostarczono na sprzedaż wołów stepowych 1236, krajowych 120, krów 40 i wieprzy 900 sztuk. (G. P.)

— W z. Piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 581; w Teatrze Rappo —; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 250; w Eldorado 356; w Alhambra 411; w Alkazarze 380 w Tivoli 531.

= „Nowosti“ przytaczają z „Sarat. l'st.“ następujące zdarzenie. W m. Carycynie, gubernji Saratowskiej, w zimie, zmarł dozorca miejscowego więzienia niejaki Sokołow. W dniu 28 lipca, do zarządu policji m. Carycyna, przybyły dwie damy ubrane w grubej żałobie, jedna około lat 40, druga około lat 35 mające, prosząc o wydanie świadectwa jako wdowom po zmarłym Sokołowie pozostałym, a to celem starania się o pensję emerytalną. Obie przedstawiły świadectwa ślubne; jedna z tych pań lat 23 nazad, zaślubiła p. Sokołowa, mieszkała z nim tylko dwa lata, potem rozstała się z mężem, z powodu złego obchodzenia się z nią i mieszkała stale w Saratowie. Druga wzięła ślub z p. Sokołowem dwanaście lat temu, żyła z nim stale i ma troje dzieci. Obie roszczą prawa do emerytury. Ciekawa jest rzecz, jak sąd rozstrzygnie tę sprawę.

= Ministerjum spraw zagranicznych, pisze „Gołos,“ prosi na wydatki zagraniczne o następujące kredyta: a) na utrzymanie poselstwa i missij rs. 888,714; b) na wydatki nadzwyczajne rs. 454,480; c) na utrzymanie konsulatów rs. 372,834 i wydatki bankierskie rs. 240,115. Pozycja ostatnia, jako zależna od okoliczności postronnych zamieszcza się oddzielnie, ażeby nie łączyć oszczędności i wydatków nad etat dokonanych, z podobnemi oszczędnościami i wydatkami w innych wydziałach. Przytem ministerjum pozostawia sobie prawo w razie potrzeby, prosić o dodatkowe wyassygnowanie summy właściwej, gdyby obecnie przeznaczona okazała się niewystarczającą.

---

† Dnia 3go b. m., jako w 6tą bolesną rocznicę smierci ś. p. Walerego **Skalskiego**, Urzędnika Gubernji Augustowskiej, odprawione będzie za spokój jego duszy, o godzinie 9tej rano, żałobne Nabożeństwo w kościele Sgo Ducha, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8608—

† Ś. p. Franciszek **Domaniewski** Obywatel i Urzędnik Tow: Kred: m. Warszawy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, onegdaj przeniósł się do wieczności, mając wieku lat 36. Pozostała siostra, brat, oraz familja zmarłego, zapraszają Przyjaciół na eksportację zwłok w dniu dzisiejszym, o godz: 6tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. —8588—

† W dniu 29 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami Wiktoryn **Ciechomski**, w wieku lat 48. Brat i ciotka zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Krzyża do rogatek Wolskich, poczem nastąpi przewiezienie tychże zwłok do grobu familijnego we wsi Brzozowie. —8600—

† Marja Anielka **Leo**, córka Edwarda i Stefanji małżonków Leo, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 7, zakończyła życie. Eksportacja zwłok, nastąpi w dniu 3cim września, o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —8595—

† Św. p. Seweryn **Bellon** Professor Gimnazjum w Sandomierzu, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 31 sierpnia 1872 r. opatrzony ŚŚ. Sakramentami, życie zakończył. Pozostała Żona w nieobecności pięciorga dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, t. j. dnia 2 września o godzinie 4 po południu, z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu jutrzejszym (3. b. m.) o godzinie 10 tej rano w tymże kościele odbyć się mające. —8596—

Kronika zagraniczna.

✕ D. 29 z. m., zatonął na jeziorze Konstancyeńskim statek „Święty Gotard“, w skutek rozbicia się przy spotkaniu ze statkiem „Concordia“.— Depesza donosi, że potopiło się przytem wielu „Pielgrzymów Alzackich“.

✕ Stanley, wysłany przez redakcję dziennika „New York Herald“, ku jeziorom Nilu, na odszukanie Livingstona (w co nie wszyscy wierzą), otrzymał od Granvilla, Ministra spraw zagranicznych W. Brytanji list z podziękowaniem w imieniu Królowej. Do listu dołączono złotą tabakierkę wysadzaną brylantami.

Przegląd polityczny.

Do zaprzeczenia z jakiem wystąpił „Bien public“ przeciwko „Gazecie Kolońskiej“ która doniosła była o rozmowie Thiersa z Gambettą, przybyło zaprzeczenie, z drugiej strony, zamieszczone w „Republique française.“ Pomimo to korrespondent pomienionego dziennika potwierdza wiarogodność swego doniesienia i w niczem treści jego nie zmienia. Zwraca on uwagę, że nota w „Bien public“ zjawiła się jeszcze pierwej zanim którykolwiek z dzienników paryzkich, roz-

owę powtórzył. Okoliczność ta nasuwa myśl, że zaprzeczenie było rzeczą naprzód umówioną, że obie strony miały interes w zatajeniu rozmowy i obecnie czynią mu zadość przez noty zaprzeczające faktu. Wobec tego nie należałoby uważać rozmowy za zmyśloną—tem bardziej, że owe „dementis" z jakiemi produkuje się „Bien public" są bardzo nietrwałe i dziennik ten nieraz zaprzeczywszy jakiej wiadomości, sam ją po paru dniach powtarza.

Wypadek podobny ma miejsce z projektami konstytucyjnemi, o których wspominano w przeszłym tygodniu. Zaprzeczyły im wszelkiego istnienia kolejno „Bien public" i „Agence Havas." Pomimo to „Times" w jednej części je utrzymał i miał pewno słuszność. W dwa dni bowiem po zaprzeczeniu zjawił się w „Bien public" artykuł rozbierający kwestję ustanowienia drugiej Izby, wykazujący pożytki tej insytucji, dobroczynny jej wpływ na sharmonizowanie stronnictw i rzeczywisty postęp demokracji; a jak gdyby wywód ten nie był jeszcze dostatecznym, nazajutrz ten sam dziennik poparł go nowym artykułem który wchodzi już w szczegóły organizacji i wylicza wszystkie klassy wyborców, jakie najstosowniej byłoby powołać do wytworzenia tej Izby drugiej, mającej wyobrażać żywioł rozumnie zachowawczy.

Lista rozmaitych kategorji wyborców jest bardzo liczna. Oprócz ciał politycznego charakteru, jak rady gminne, okręgowe, departamentowe, kolegja sądowe, znajdują się izby handlowe, rady obrońców, fakultety i t. d., wszystko co może być przedstawicielem rozumu i zachowawczości. Korrespondent wersalski „Gazety Kolońskiej" podaje ogólną liczbę wyborców w pięciu pierwszych kategorji na 750 do 800 tysięcy. Jestto już massa mogąca wydać z siebie reprezentację powszechności; kiedy według pierwotnego projektu, powołania samych rad municypalnych, wybrani byliby tylko przedstawicielami pewnej frakcji, korporacji administracyjnej i otrzymywaliby mandaty zaledwie od czterech tysięcy obywateli.

„Bien public" powiedziawszy to co miało do powiedzenia, dodaje, iż wprawdzie nie czas jeszcze wprowadzać nową instytucję w życie, ale czas już o niej rozprawiać. Jest to aż nadto wyraźne odwołanie własnego zaprzeczenia. Dziennik oddany Thiersowi dotyka także kwestji rozwiązania dzisiejszej reprezentacji i twierdzi zgodnie z opinją „Indep. belge" że gdyby prezydent rozstrzygnięcie tej kwestji uważał za niezbędne, potrzebowałby tylko postawić ją w Zgromadzeniu.

Większość rad generalnych oświadczyła się za oświatą ludową połączoną z przymusem prawnym i bezpłatnością, pomijając zupełnie drażliwy i nie mający jeszcze za sobą większości, ten punkt rezolucji postępowej, według którego nauczanie oddane być powinno, zupełnie w ręce świeckie. Bezwyznaniowości całe nawet nie poruszono: zostawiono kwestję tę Niemcom, zwłaszcza bursjerom wiedeńskim, którzy nie wierzą nawet we własne waluty. Wobec poparcia jakie zyskał projekt Simona w dwóch najważniejszych punktach reformy edukacyjnej, można mieć nadzieję, że pan Thiers dłużej już przedstawienia projektu odwłóczyć nie będzie— i wystąpi z nim zaraz po uchwaleniu przez zgromadzenie narodowe budżetu na r. 1873.

Taki zamiar przypisuje panu Thiersowi jeden z najpoważniejszych korrespondentów wersalskich. Mówi on, że po zebraniu się zgromadzenia narodowego prezydent każe mu przedstawić budżet, następnie prawo szkolne a wreszcie reformę wyborczą. Po reformie przyszłyby projekta konstytucyjne— chociaż sam projekt reformy byłby już konstytucyjnym—jeżeli je pan Thiers uzna już wtedy za będące na czasie. Reorganizacja wojska mianowicie uchwalenie drugiej części prawa, którego część pierwsza o służbie wojskowej zyskała już moc obowiązującą — stanowićby powinna również jedną z pierwszych czynności w przyszłym perjodzie prawodawczym. Co do reformy wyborczej której projekt parlamentarny opracował p. Bardoux— wymagania pana Thiersa są może wygórowane, nie są wszakże jeszcze ostatecznemi. W każdym razie porozumienie osiągnie się na drodze ustępstw wzajemnych o których wątpić nie należy. Pan Thiers dopomina się głównie— jak to już przed paru miesiącami pisano— podniesienia pełnoletności politycznej z lat 21 na 25 i przedłużenia czasu zamieszkania prawnego w jednej miejscowości do lat 2. Przyjęcie obu tych punktów ograniczyłoby suffrage universel w głównych przynajmniej objawach samowoli i bezładu. Skutecznego wpływu spodziewać się można dopiero od oświaty, oświaty takiej, któraby się nie zamykała w czytaniu i pisaniu.

Reorganizacja armji nie przestała zajmować pana Thiersa. Co raz to nowe ulepszenia nawijają mu się na umysł i stanowią przedmiot konferencji z gen. Cissey. Trzej jeszcze inni generałowie przyjmują udział w naradach. Dnia 9 września zbierze się najwyższa rada wojenna zamianowana na parę tygodni przed ferjami, dla ułożenia zasad reorganizacji jazdy. Trzy nowe szkoły w Caen Beauvais i Chalons założone zostaną. Pod Narboną urządza ministerjum wielki obóz oszańcowany: na wydatki zażądać ma kredytu zaraz po otwarciu posiedzeń listopadowych.

Zaledwie ucichła sprawa fortyfikacji niemieckich w Belforcie, dzienniki donoszą o podobnych fortyfikacjach w Mezières. Wyjaśnienie powinnoby niezadługo nastąpić.

Jedną z pobudek do powołania admirała Gueydon z Algieru, było zaniedbanie w jakiem zostaje kolonizacja alzacka. Pomimo uchwał i rozporządzeń, pomimo rozgłosu nadanego sprawie,— rzecz sama wcale nie postępuje. Zaledwie pięćdziesiąt familji osiedliło się dotychczas w Algierze a prawo uchwalone już jest od roku.

Minister spraw wewnętrznych pod 21 sierpnia wydał rzeczywiście okólnik zabraniający obchodów uroczystych i nieuroczystych pamiątki 4 września. Dokument ten ogłaszają wszystkie dzienniki. Powołuje się on na zakaz zeszłoroczny i wychodząc z zasady spokoju potrzebnego dla utrwalenia się rzeczypospolitej zachowawczej, wzywa prefektów, aby nie dozwalali zebrań, ani publicznych, ani prywatnych, jeśli tylko zdolne będą wywołać jakieś wrażenie na zewnątrz. Zwłaszcza merom zakazano wszelkiego uczestniczenia w obchodach, nawet tych, które przypadkiem w granicach prawa zawrzeć się będą miały. „Indep. belge" krytykuje ten zakaz. „Republique franc." bardzo go szczegółowo rozbiera i wykazuje słabe jego strony, oświadczając przy tem, że sama wcale się na święcenie rocznicy wrześniowej nie zgadza. To oświadczenie pozwala przewidywać, że republikanie, ci przynajmniej, którzy trzymają z Gambettą, nie będą się opierać okólnikowi i od projektowanych bankietów idąc za przykładem komitetów w Montbelliard i Réole odstąpią. Wymaga tego wewnętrzny stan i zewnętrzne położenie Francji.

Zjazd monarchów w Berlinie pobudza publicystykę niemiecką do różnych kombinacji, przestróg i rad, których ostatecznym celem jest obwarowanie Niemiec przeciwko Francji i możliwym jej sprzymierzeńcom w wojnie o Alzację. Zasadniczą myśl wywodów dziennikarskich stanowi przystąpienie zupełne Austrji do polityki zagranicznej Niemców, którzy w zamian za to, mają popierać zewnętrzne interesa monarchji austro-węgierskiej. Najsilniej może myśl tę wyraził publicysta Wikede. Treść jego listu, podanego przez jeden z wielkich dzienników niemieckich, jest następująca: Odkąd elektor brandeburski ogłosił się królem pruskim, Niemcy nieuchronnie przejść musiały wszystkie koleje walki o supremację między wzrastającem królestwem a cesarstwem upadającem. Walkę tę rozpoczęła pierwsza wojna szląska, zakończyła dopiero wojna 1866 r., a ostatecznie rezultat jej uświęciły wypadki 1870—1 r. Prussy zdobyły sobie hegemonję; Austrja o odzyskanie jej więcej się już nie pokusi, nigdy bowiem nie będzie mocarstwem niemieckiem, a bez tego nic jej hegemonji nie zapewni. Ze strony Austrji nie ma zatem powodu do nieprzyjaźni. Ze strony zaś Niemiec wszystko do przymierza zachęca. Przymierze z Austrją jest dla Niemiec zapewnieniem ich dzisiejszych posiadłości, jest zarazem pokojem świata. Gdyby oba mocarstwa związały się przymierzem odpornem, niktby powstać nie śmiał przeciwko potędze, która w pierwszej zaraz chwili mogłaby wystawić miljon żołnierza. Autor listu omija ewentualność, w którejby przymierze odporne stało się zaczepnem i nic nie mówi, w coby się tedy obrócił ów pokój świata, jaki mu zapewnić ma przyjaźń Niemiec z Austrją.

Przekonanie o konieczności współdziałania jest w autorze listu tak silnem, wiara w rychłe urzeczywistnienie się ideału tak gorącą, że nie poprzestając na związku politycznym, p. Wilkede zaleca przyszłym sprzymierzeńcom, aby urządzili wspólne manewra swych wojsk. Dlaczegóżby—zapytuje—na granicy Bawarji, Saksonji i Szlązka, rok rocznie, a nawet parę razy do roku, nie mogły się koncentrować większe massy wojsk w celu odbywania wspólnych ćwiczeń bojowych? W ten sposób wojska zawczasu zaprawiałyby się do wojny, nabierałyby jednolitości bojowej; w chwili stanowczej dałyby się przez taką wspólność osiągnąć lepsze rezultaty, niż wtedy jeśliby armje przystąpiły do współdziałania każda ze swym odrębnym charakterem. Gdyby nie ta okoliczność, że Austrja ma tylko 9½ miljonów niemców, autor popierałby myśl zaprowadzenia w Austrji organizacji pruskiej. Ponieważ trudno odrazu liczbę niemców powiększyć, trzeba więc poprzestać na zaprowadzeniu między żołnierzem austrjackim a niemieckim kameraderji, między obiema armjami zaś, jak wyżej się rzekło, jedności w działaniu bojowem. Autor nie wspomina o tem, że owa jedność koniecznie pociągnie za sobą upodobnienie obustronnej taktyki. Toż samo co z wojskiem radzi publicysta uczynić i z flotą. Jeśli raz już (w wojnie duńskiej) 1864 r., obie marynarki zaszczytnie walczyły przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi, dla czegóżby obecnie w czasach pokoju nie miały wspólnie przejeżdżać się po morzach, wykonywać ewolucji, zawijać do portów cudzoziemskich, okazywać wszędzie do czego są z czasem przeznaczone? Słowem, zespolenie się w widokach działania najzupełniejsze, przyjaźń serdeczna, która nie znajduje dla siebie granic nawet w antagonizmie interesów, żadnemi dziennikarskiemi mrzonkami uśpić się nie dających.

Antoganizmu, sprzeczności interesów nie pokryje powierzchowna przyjaźń. Austrja nie przestanie się obawiać Niemiec, właśnie dla tego że nie jest państwem niemieckiem, a ma 9½ miljonów Niemców o miedzę tylko z nowem cesarstwem mieszkających. Żadne zaręczenia nie wystarczą na uspokojenie obaw Austrji. Jeżeli monarchja Habsburgów zawrze przymierze, uczyni to właśnie z powodu swej bezsilności: dopomagać będzie Niemcom przeciwko Francji dla tego, aby cios ich od samej siebie odwrócić. Innego znaczenia przymierze to, gdyby przyszło do skutku, miećby nie mogło. W takiem przymierzu nie może być mowy o braterstwie, o rzuceniu się na oślep w ramiona sąsiada, o wspólnych manewrach i wspólnych ewolucjach morskich. Austrja będzie się starała utrzymać jak najdłużej swoją odrębność militarną, aby się nie odsłaniać przed niepewnym sprzymierzeńcem.

W jednym tylko wypadku Austrja mogłaby przystąpić do przymierza jako rzeczywista siła i wymieniać usługi za usługi: gdyby u jej steru politycznego stała namiętność i rozum stanu nieniemiecki, zdolny w danym razie dopomódz Francji do odzyskania utraconych w r. 1871 prowincji. W przypadku klęski polityka taka pociągnęłaby za sobą wielkie niebezpieczeństwa dla monarchji habsburskiej; ale tylko w przypuszczeniu podobnej polityki przymierze austryjacko-pruskie może nie przedstawić się jako akt uległości dla strony silniejszej.

Mówiąc o odkrytem niedawno sprzysiężeniu w **Portugalji**, niektóre dzienniki utrzymywały że był to ruch karlistowski. „Nord" tymczasem twierdzi, że impuls do tego wyszedł z Hiszpanji i że podstawą spisku była myśl unji iberyjskiej. Aresztowani wojskowi nie są bynajmniej przywódcami sprzysiężenia. Podejrzenie pada podobno na wysoko stojące osoby, których się rząd niechce dotykać dopóki nie będzie miał w ręku niezbitych dowodów.

Dzienniki zajmujące się interesami Kurji **rzymskiej**, spożytkowują ciszę polityczną dla wyprowadzenia znowu na stół kwestji wyjazdu papieża z Rzymu. Nawet „Wiener Tageblatt" podający zwykle poważne wiadomości, komunikuje tę pogłoskę z Rzymu, z dodatkiem że prezydent Rzeczypospolitej francuzkiej wyraźnie oświadczył Mgr-owi Nardi iż Francja ani może dać schronienia Ojcu świętemu, ani też w danym razie nie może tolerować zgromadzenia się soboru na swem terytorjum. P. Thiers zamierza jakoby według tego dziennika, skłonić rząd belgijski do podobnego kroku, ze względu że przeniesienie rezydencji papiezkiej w bliskości granicy francuzkiej, dałoby powód do wewnętrznych niepokojów we Francji. Te przypuszczenia korrespondenta wiedeńskiego „Tagesblatt" wydają się równie nieprawdopodobnemi i jak sama pogłoska w zamiarze podróży papieża.

W Medjolanie otwartą została w poniedziałek pierwsza wystawa sztuk. Mowa inauguracyjna króla przyjętą została z wielkiem zadowoleniem.

Telegram z Wiednia donosi w kształcie pogłoski o przeniesieniu tamtejszego posła tureckiego do Paryża,—gdyż Serwer Pasza nieprzyjął tego stanowiska. Nowy minister spraw zagranicznych przyjechał z Paryża do Konstantynopola.

Z Nowego-Yorku nadeszło kilka wiadomości w sprawie **Alabamy**, właściwie jednak niema w nich nic nowego. Że wyrok będzie brzmiał korzystnie dla Ameryki i że Anglji trochę drogo to wypadnie,— można było dawno przewidzieć; zakończenie robót trybunału genewskiego spodziewane jest w pierwszych dniach września.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 30go.— Spodziewają się tu Thiersa na poniedziałek. Prezydent złoży radę ministrów. W Lyonie panuje pewne wzburzenie. Nowy prefekt siłą zajął szkoły gminne i powydalał z nich nauczycieli, których powyznaczało miasto. Szkoły mają być oddane napowrót kongregacjom.

Dzienniki półurzędowe zaprzeczają doniesieniu o nocie papieża do Wersalu, w przedmiocie ewentualnego zwołania *conclave* do Francji.

Dziennik komunistyczny „Federation" wychodzący w Londynie, zakazanym został we Francji.

G. Davoust delegowany przez rząd, wyjechał na manewra wojskowe do Anglji.

Paryż 29go wieczorem.— Na dzisiejszem posiedzeniu delegacji zgromadzenia narodowego, Remusat przed-

stawił stan kraju i zaświadczył że wszędzie panuje spokojność.

Na zapytania dotyczące zjazdu berlińskiego, odpowiedział minister, że rząd francuzki wcale się nie trwoży tem co mogą przynieść obrady i pokłada pełne zaufanie w mądrości, jaka kierować będzie zjazdem.

Paryż 29go.— Z Trouville donoszą, że minister wojny, generałowie Hartung, Renson, generał Guillot codziennie z rana pracują razem z prezydentem nad reorganizowaniem wojska. Pułkownik Watt Saint Ouen, jeden z dyrektorów w ministerjum wojny, ma przyjąć udział w tej pracy.

W Montmedy baraki dla niemców już gotowe. Wielu mieszkańców tego miasta powołano do Wersalu na świadków w procesie Bazaina.

„Rappel“ donosi, że aresztowania w Paryżu nie ustają. Wojsku zakazano czytać dziennik „National“ uchodzący za półurzędowy.

Dnia 26 z. m. otwarty został w Poitiers kongres katolików. Zajmować się on będzie sprawami wychowania, propagandy, stowarzyszeń religijnych, organizacji stronnictwa katolickiego w kraju i zagranicą, wreszcie prawodawstwem. Jezuici bardzo silnie reprezentowani są na kongresie.

Wczoraj sędzia śledczy w sprawie Bazaina, przyjmował zeznania Juljusza Favra.

Ateny 30go.— Rząd zabrał się już energicznie (?) do przetworzenia zarządu wewnętrznego i sądowni-

Paryż 28go. Dziennik urzędowy donosi o przybyciu do Paryża gubernatora Algieru, admirała Gueydon. Wczoraj Thiers odbył przegląd małego garnizonu w Trouville. Następnie przyjmował arcybiskupa, kardynała Bonnechose i długo z nim konferował. Hr. Paryża przebywa obecnie w Eu. Rząd zamierza ująć się za pielgrzymami paryzkiemi, znieważonemi przez mieszkańców m. Grenoble. Mer i radcy municypalni mają być oddaleni z urzędów. Ewakuacja departamentów Marny i W. Marny bardzo rychło już ma się rozpocząć. Władze pruskie zawiadomiły już rząd iż trzymają wszystko w pogotowiu do wymarszu. „Bien public“ naśmiewa się z wiadomości podanej przez „Timesa“ o zamiarze ustanowienia drugiej izby reprezentantów.

Petersburg 31-go.— „Ruski Inwalid“ podaje treść przemowy Najjaśniejszego Pana do reprezentantów wojska kozaków dońskich. Najjaśniejszy Pan miał powiedzieć, że w obecnej chwili spokojowi kraju nie grozi żadne niebezpieczeństwo; dla lepszego zapewnienia pokoju Najjaśniejszy Pan przedsiębierze podróż zagranicę, spodziewając się, że podróż nie pozostanie bez rezultatu dla Rossji.

Berlin 31-go.— Według najnowszych postanowień cesarz austryjacki przedłuży pobyt swój w Berlinie, tak, aby się mógł znajdować tam jeszcze w dniu imienin N. Cesarza Wszech Rossji.

Darmsztadt 29-go.— Przybył tu dziś na inspekcję wojsk książe następca tronu niemieckiego.

Strasbourg 29-go.— Książe Fryderyk Karol pruski przyjechał tu i stanął u generała von Franseckyego. Niemiecka „Strassburger Ztg.“ ogłasza rozporządzenie nadprezydenta znoszące z d. 20 września dawny francuski fakultet medyczny oraz szkołę farmacentyczną.

Lwów 30go.— Arcy-książę Albert przyjedzie tu w niedzielę na przegląd garnizonu i zabawi trzy dni.

Lwów 29-go.— Wybory do sejmu z kurji wielkiej własności w okręgach Tarnowskim, Samborskim i Żółkiewskim odbędą się 30 września.

Peszt 29 go.— Deak dał uznanie swoje projektowi mowy tronowej, którą też wczoraj wysłano już do Wiednia.

Peszt 29-go.— Rozstrzygnięto już kwestię ustanowienia zarządu nad patryarchatem serbskim. Zarząd ten powierzonym zostanie nie Angyelicowi, ale Gruicowi.

Berlin 28-go.— Skargi ultramontańskie na naruszenie tajemnicy listów przez pocztę okazały się bezzasadnemi. „Kreuzztg“ donosi, że prawo szkolne nie będzie jeszcze przedstawionem przyszłemu sejmowi.

Berlin 31go.— Cesarz przybył wczoraj o godzinie 9½ wieczorem.

Londyn 31go.— „Daily News“ podaje telegram z Wiednia, donoszący o cyrkularzu Andrassego w przedmiocie zjazdu Monarchów w Berlinie. Cały ten cyrkularz zmierza do uspokojenia obaw Francji. Spotkanie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji z cesarzem austryjackim, w którego interesie leży jak najbardziej pomyślność Turcji i utrwalony byt rządu tureckiego, dowodzi iż Rossja w zupełności skłania się do tych samych pragnień i uczuć, a polityka cesarsko rossyjska niema innego celu nad ten, aby popierać dążenia cywilizacyjne i dopomódz do rozwoju pozostałości dawnego dobrobytu państwa ottomańskiego. Austrja szczęśliwą będzie gdy w sposobie pojmowania polityki na wschodzie, zgodzi się na jedno z Rossią i Anglją i innego poglądu na tę politykę nigdyby ze swej strony podzielić nie mogła.

Berlin 31go.— Jutro przybędzie tu na manewra wojskowe delegowany angielski hr. Stratknairn.

Rzym 29-go.—„Wiadomości włoskie“ odpierają pogłoskę o podróży księcia Humberta do Madrytu. Zaprzeczają również wysłaniu przez Francję noty do Aten w sprawie Laurjonu.

Berlin 31go.— Dnia 3 Września przyjeżdża tu ks. Gorczakow. Wysłano dla niego wagon królewski do Frankfurtu nad Menem.

Paryż 30go.— Don Carlos ukrywa się podobno na granicy hiszpańskiej w zamiarze wejścia do Hiszpanji. Policja francuzka czatuje na niego.

Konstantynopol 30go.— Wielki-Wezyr zaprowadza oszczędności; zmniejszył własną swoją pensję.

Konstantynopol 28-go.— Mehemed Dżemil-pasza po audjencji u sułtana objął zarząd wydziału spraw zagranicznych.

Somma 29 go.— Król Wiktor Emmanuel odbył dziś przegląd nad 30-tysięcznym korpusem wojska.

New York 28 go.— Rząd otrzymał urzędowe doniesienie, iż obrady sądu genewskiego przybrały bieg tak zadawalniający, że już w środku września ukończonemi zostaną. Cyfra jeszcze nie oznaczona, ale będzie ryczałtową.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 2 września, godzina 10 z rana

Berlin (bez daty).—Cesarz Wilhelm przybył do Berlina *(jeszcze 30 z. miesiąca w wieczór).*— „Daily News“ donoszą z Wiednia o okólniku Andrassego, uspakajającym Francję, stwierdzającym dobre intencje Austrji i Rossji dla Turcji.

(Ob. Ostatnie Wiad. Polityczne, gdzie okólnik podany jest w streszczeniu.)

PIOSENKA.
(z E. Pailleron'a)

Motyl odleciał, i kwiaty
Drżą jeszcze rozkoszy szałem.
Wierz mi: to urwis skrzydlaty.
Ja takich wielu już znałem,
Odleciał, i tęsknią kwiaty...

* * *

Strumień mknie żywo i zmiennie,
Łódź po nim płynąc ślad gubi.
Fale się śmieją promiennie,
I lilja patrzeć w nie lubi,
Choć zimny i mkie tak zmiennie.

* * *

Motyl,— to miłość twa— a ty:
Z kwiatu i fali masz duszę,
Więc doświadczeniem bogaty,
Powiedzieć prawdę ci muszę,
Goń za motylem, rwij kwiaty...

Miron.

TEATR RAPPO



W Środę, d. 22 Sierpnia (3 Września) i w Czwartek d. 23 Sierpnia (4 Września) **Teatr figur mechanicznych: Oberon Król Elfów,** romantyczno-czarodziejska bajeczka w 4 częściach, podług Wielanda, ułożona dla niniejszego teatru przez panią Zofię Serlec. — Nastąpi: **Nowy wielki balet,** złożony z automatów i metamorfoz. —Zakończy: **Wielki obraz z baletu** Jezioro wieszczek, oświetlony ogniem bengalskim.
— 8609 — (1—1)

DOLINA SZWAJCARSKA.

KONCERT
B. BILSEGO,
PROGRAM
JUTRO:

1. Beethoven-uwertura, E. Lassena; 2. Schützen kadryl, Straussa; 3. Warjacje na kwartet smyczkowy J. Haydna, wyk. 34 osób; 4. Fantazja z op. Les Dragons du Villars, J. Duponte; 5. Uwertura z op. Semiramida, Rossini; 6. Wspomnienia z lasu wiedeńskiego, walc Straussa; 7. W Alpach, intermezzo na 2 trąbki, Herfurtha, wykonają pp Sperr i Schulz; 8. Potpouri z op. Ernani, Verdiego; 9. Uwertura z op. Wolny strzelec, C. M. Webera; 10. Les adieux, walc T. Hertza; 11. Moja gwiazda, pieśń W. Kronenberga; 12. Huzarka polka z baletu Militaria, Hertla.

Początek o godz. **6.**— Wejście kop. **25.**

We Środę, 4 Września, **Ostatni Koncert.**

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją **Pawła Hatajewicza.**— Dziś w Poniedziałek: Komedja ze śpiewami w 3 aktach z prologiem i epilogiem **Djabeł w zalotach,**

ALKAZAR **TEATR NIEMIECKI** pod dyrekcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSY.
Jutro we Wtorek: Przedstawienia Benefisowe **Elizy Baumann; En Passant,** komedja w 1 akcie. - **Um ein Stockwerk zu hoch,** komedja ze śpiewami w 1 akcie.— **Ein politisches Balettmädchen,** solo scena ze śpiewami i tańcami.—**Ein Mord im Hotel,** komedja ze śpiewami w 1 akcie.

TEATR WIELKI.
Jutro: **Inny powód, Posażna jedynaczka, Broń niewieścia.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 1 Września 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11
Austryjackie floreny w bilet. k.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. RS.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	75	95	45
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	94	65	94	35
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	94	65	94	35
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	91	50	91	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	losow.	—	—	—
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	101	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	75	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	120	50	120	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	290	—	280	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	140	—	139	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	107	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	530	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	100	—	109	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 77⅑
Od Likwidacyjnych kop. 101⅑
Od Listów Zastawnych nowych kop. 97²⁄₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 209¹³⁄₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 70 rs. 110 k. 17
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 42 rs. 7 k. 40
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. 87 k. 22½
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 50 rs. 100 k. 20.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 6, c. —

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 193. Poniedziałek. Warszawa, d. 21 Sierpnia (2 Września) 1872. r.

– Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 12 sierpnia, przyjęci zostali do służby lekarze: Stankiewicz—na nadetatowego ordynatora warszawskiego szpitala św. Rocha (od 4 sierpnia) i Stockman na lekarza przy szpitalu letnim w Ciechocinku (od 31 lipca); z dymisjonowanych—były sekretarz radjejewskiego zarzadu powiatowego Marjewski—na młodszego współpracownika komitetu dla ubogich (od 24 lipca 1872 roku); zatwierdzony został na posadzie, pełniący obowiązki młodszego cenzora niższej płacy warszawskiego komitetu cenzury, asesor kolegjalny Zołotuchin (od 4 sierpnia 1872 roku); otrzymał urlop, młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury Funkenstein do wód mineralnych Królestwa Polskiego, na jeden miesiąc; umarły, wykreślony został z list, sieradzki lekarz powiatowy Węgrowski (od 16 marca). (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13 (25) sierpnia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 53, na które, tudzież na dawniejsze w 361 wnioskach złożono rub. sreb. 8,892 kop. 75. Na żądanie 98 uczestników (prócz procentu rub. rs. 50 k. 3 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 4,794 kop. $2\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 36; przeto uczestników 22,614, posiada kapitał rs. 862,572 k. 4. (D. W.)

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia. (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
31	Nowolipki	Sławińska An.	Lat 73 ułomna, miesz. w woz.
37	Pawia	Pawłowski W.	Chory wraz z żona i dz. 2-je.
147	Tar.-Praga	Aron Samotny	Suchotnik, dz. małych 6-ro.
175	Tar.-Praga	F. Handelsman	Wdowa kaleka na n. dz. 2-je.
68	Chmielna	Teofil Re....	Wdowiec lat 78, niezdol. do pr.
20	Nowolpie	Nowosielska B	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
222	W.-Praga	Goszczyńska E.	Chora na suchoty, dz. dwoje.
61	Tar.-Praga	Kasprzyńska J.	Mąż obłąkany, wnuk. dr. 3-je.
3	N.-Miasto	Warmichow.	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
3	Bednarska	Wnorowska A.	Wdowa dz. dr. 3-je, jedno ch.
6	Kościelna	Opolska Kat.	Wdowa, cała w ranach.
37	Piwna	Stachurska P.	Wdowa kaleka na nogi, dz. 3.
20	Kanonja	Łapińska Józ.	Wdowa lat 60, chora na such.
16	Tamka	Landecka Józ	Wdowa od trzech lat. bezw.
175	Tar.-Praga	Ryf. Berkman	Chora obł., mąż nieobec. dz. 6.

Kronika zagraniczna.

× Pan Tytns Maleszewski, malarz pastelista, wykończył portret Kopernika podług obrazu włoskiego Ghirlandajo.

× Dr. Adam hr. Sierakowski, z W-go K. Poznańskiego, odbywszy już kilka podróży naukowych po Wschodzie, udał się znów w tymże celu do Indji Wschodnich.

× Dziennik „Nord Allgemeine Zeitung“ wydawany w Berlinie, nabytem został w tych czasach przez spółkę akcyjną za 600,000 talarów. Dotychczasowym jego właścicielem był p. Brasz.

× We Lwowie umarł ksiądz Antoni Bieliakowicz dyrektor gimnazjum S-ej Anny w Krakowie. Zmarły napisał i wydał słownik łacińsko-polski dla użytku gimnazjalnego.

× Pan Stanisław Niedzielski, dyrektor opery we Lwowie z dniem 28 z. m. zaprzestał pełnić swoje obowiązki. Dyrektorem opery będzie odtąd p. Jan Dobrzański znany z muzykalnego taktu.

× We Lwowie w dniu 28 z. m. na scenie teatru hr. Skarbka, przedstawiona została 5-cio aktowa tragedja pod tytułem: „Hrabia Horn.“ Przekład tego utworu dokonany przez p. E. Lubowskiego drukowany był w czasopismie „Kłosy.“

× Panna Krystyna Nilson sławna śpiewaczka wyszła za mąż za pana Augusta Rouzanel, syna nader bogatego paryzkiego kupca. Obrzęd zaślubin odbył się dnia 28 lipca r. b. w opactwie westminsterskiem w Londynie i zainteresował to miasto swoją wspaniałością.

Galerje i chóry kościoła zajmowali posłowie zagraniczni, wielbiciele i protektorowie opery włoskiej, oraz miejscowa arystokracja rodu, pieniędzy, literatury i sztuki.

Upominki ślubne miały wartości 12,000 funtów sterl.

Księżna Walji ofiarowała pannie młodej wysadzany brylantami naszyjnik, a pan młody również naszyjnik składający się z trzech rzędów wschodnich pereł. Księżna Poniatowska, baronowie i baronówna Antonina Rotschild złożyli jej inne kosztowne dary.

Podczas ślubnej processji panna młoda postępowała tuż za dziekanem westminsterskim panem Stanlej, wsparta na ramieniu hr. Stenbocka sekretarza poselstwa szwedzkiego.

Wkrótce po godowem śniadaniu nowozaślubieni udali się do Szwajcarji gdzie spędzają obecnie miodowe miesiące.

— *Bank Polski w Warszawie.*—W skutek zaniesionych podań o przygotowanie i wydanie duplikatów, w miejsce utraconych, skradzionych lub zniszczonych listów likwidacyjnych a mianowicie:

Wartość N po 1000 rs	Licz. kup.	Wartość po 500 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 250 rs.	Liczba kuponów	Wartość po 100 rs.	Liczba kuponów
N 849—1544 1545—1560 1856—1979 7537—7740 7927—8265 8363—11059 12997--15032 15909--15996 16659--16809 19849-20275 20277 wszystkiego 21 sztuk	bez kuponów	za N 1339	z czternastoma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1867 r.	7020 7021 9002 47474 wszystkiego 4 sztuki	z sześcioma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia) 1871 r.	42692 125483	z sześcioma kuponami t. j. z 19 listopada (1 grudnia 1871 r.

Bank Polski w zastosowaniu się do postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 4 (16) Września 1865 roku o listach likwidacyjnych i w wykonaniu 124 art. i następnych prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z 1825 roku, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wyżej wymienionych listów likwidacyjnych, ażeby takowy złożył Bankowi przed upływem rocznego terminu od dnia obecnego pierwszy raz wydrukowanego ogłoszenia, dla sprawdzenia i przekonania się o prawnem posiadaniu onego.

Wskutku czego po zawyrokowaniu sprawy przez właściwe sądy na korzyść okaziciela przedstawione listy likwidacyjne będą usuniete z pod kwestji,—w przeciwnym zaś razie te z pomienionych listów, które nie zostaną przedstawione Bankowi w terminie oznaczonym, będą uznane i opublikowane jako niemające kursu i żadnej wartości, osobom zaś ktore zawiadomiły o ich utracie, wydane zostaną odpowiednie duplikaty.—Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu *Roguski.*—Za Naczelnika Kancelarji *E. Broniewski.* —7605—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“* zawiadamia, iż z powodu nie dojścia do skutku zebrania ogólnego członków na dzień 25 sierpnia r. b. oznaczonego, powtórny termin na odbycie posiedzenia w zastosowaniu się do art. 25 ustawy, naznacza się na dzień 8 września n. s. r. b. o godzinie 10 rano w sali przedstawień Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.— Dyrektor A. *Makowiecki.*— Sekretarz B. *Maciejowski.* (1—2) —8545—

— Przełożony zakładu naukowego przy ulicy Leszno Nr 18, ma honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy już się rozpoczął, a kurs nauk zacznie się 1-go września r. b. Dla dogodności uczącej się młodzieży klassy w tym roku urządzono na dole.

L. Wyrożembski. —8470—

— Mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że na pensji zostającej pod mojem przewodnictwem, którą dla większego i dogodniejszego lokalu, przeniosłam z Nowego-Światu na Chmielną pod Nr 10 wpis i przyjęcie uczennic rozpoczęło się od 3 (15) sierpnia, a kurs nauk od 20 sierpnia (1 września).—Natalja **Płużańska**. (2—3) —8301—

W Szkole prywatnej męzkiej przy ulicy Senatorskiej Nro 20, naprzeciwko kościoła Śgo Antoniego, przyjmuję jeszcze uczniów przychodnich do klassy 1szej i 2giej, jak niemniej całkiem początkowych. Pensjonarzy także przyjmuję.— Jan Nepomucen *Durecki*, Przełożony. (1—6) —8555—

— Mając pozwolenie od władzy wyższej zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje uczni na stół i mieszkanie, a przytem rozciągam opiekę rodzicielską nad niemi, oprócz tego korzystać będą z ciągłej konwersacji niemieckiej i francuzkiej, jaka się prowadzi w mej familji. Ulica Nowy-Świat Nr. 56. — *Helena z Dobryczów Atamanoff* —8334—

— Doktor Adam Pieńkiewicz przybył na zamieszkanie do m. Kłodawy, kaliskiej gubernii, gdzie już od kilku dni zaczął zajmować się podawaniem lekarskiej pomocy chorym tak z miasta jako i z okolicy przybywającym. —8233— 3—3

— W. Kruziński Artysta, nauczyciel Harmonji i gry wyższej fortepianowej, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 25, przy ulicy Elektoralnej, gdzie apteka p. Karpińskiego. (1—3) —8546—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 193.

Dnia 2 Września 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1872 roku.*

WIENIEC

PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE

WYCHODZĄCE DWA RAZY NA TYDZIEŃ

Wychodzić będzie w kwartale czwartym 1812 roku w tym samym formacie i treści jak dotąd jak regularniej we Wtorek i Piątek każdego tygodnia,

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie;	*na prowincji i w Cesarstwie:*
Rocznie rs. 5 kop. 40.	Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 2 kop. 70.	Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. 1 kop. 35.	Kwartalnie rs. 2.
miesięcznie kop. 45.	

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA

w 8 tomach.

Encyklopedja cana wyjdzie w ośmiu tomach, z których każdy obejmować będzie po 30 arkuszy druku większej ósemki, pismem drobnem, ścisłem ale czytelnem, po dwie szpalty na każdej stronnicy. Regularnie co miesiąc jak dotąd, tak i nadal wychodzić będzie po dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak, iż całość w ciągu lat dwóch skończoną będzie.

Cena całej Encyklopedji w Warszawie rs. 16, czyli kwartalnie rs. 2.
„ „ „ na prowincji i w Cesarstwie rs. 17, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

ncyklopedja dla prenumerujących pismo czasowe illustrowane Wieniec o połowę zniżona. Wieniec zatem z Encyklopedją kosztuje:

w Warszawie:	**Na prowincji i w Cesarstwie.**
Rocznie rs. **9** kop. **40.**	Rocznie rs. **13.**
Półrocznie rs. **4** kop. **70.**	Półrocznie rs. **6** kop. **50.**
Kwartalnie rs. **2** kop. **35.**	Kwartalnie rs. **3** kop. **25.**

UWAGA. Ponieważ Encyklopedja rozpoczęła wychodzić w kwartale II-gim r. b., przeto życzący takową posiadać od początku, raz oprócz prenumeraty na kwartał IV, nadesłać prenumeratę na kwartał II-gi i III-ci.

Korrespondencje i posyłki pieniężne upraszа się adresować: **Do księgarni S. Orgelbranda Synowie, lub Redakcji Wieńca, ulica Bednarska Nr 20.** (1—4) — 8575 —

---

akładem Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie

wyszły następujące dzieła:

FIZYKA I METEOROLOGJA

Dra Fryd. Schroedlera

przełożył **Dr ALFONS CISZEWSKI.**

ydanie drugie dopełnione według ośmnastego niemieckiego wydania, z drzeworytami. 8-ka. arszawa 1872. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25.

OSTATNI KLASSYK

WSPOMNIENIE

z pierwszej połowy naszego stulecia

przez K. Wł. Wójcickiego.

5—5) 8-ka. Warszawa 1872. Cena kop. 90, z przesyłką rs. 1 kop. 10 — 7914 —

KSIĄŻKI SZKOLNE

nabycia w KSIĘGARNI *Maurycego Orgelbranda,* naprzeciw posągu opernika.
(9—10) — 8015 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

wieś, dla przygotowania jednego chłopca klasy trzeciej; wymagany jest tylko język ski. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr , u Właściciela domu; osoby starsze mają rwszeństwo. -8462- (3—3)

NAUCZYCIELKA posiadająca grunwnie język niemiecki, francuzki, angielski, uzykę i śpiew, jest do umieszczenia za podnictwem **Kamilji Mierkowskiej** ul. uga Nr 21 nowy, pierwsze piętro od fron. **Francuz** rodowity poszukuje miejsca. **rancuzka** rodowita, Paryżanka, wysoko ykształcona posiadająca język angielski prade dostać pół-miejsca. - 8463 - (3-3

Nauczyciel języka NIEMIECKIEGO,

emeryt, przybyły z prowincji, udziela lekcje prywatne tego przedmiotu. Wiadomość pod Nrem 27 przy ulicy Freta, na drugiem piętrze. - 8496 - (2—3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim językiem i muyką, są do umieszczenia—także i **Guwernerowie** Francuzi i Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej.** Ulica Niecała, Nr 10 nowy na dole. —8351—(5—6)

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

w jednym z miast Gubernjalnych egzystująca od lat kilkudziesięciu w jednem miejscu. Wiadomość powziąść można o cenie i warunkach w Fabryce Cukrów W-go Anczewskiego przy ulicy Królewskiej. — 8541 — (2—3)

PROPINACJA

do wydzierżawienia w D-m Falenty, karczma Łazy przy szose Radomskiej oraz prawo propinacji we wsi Laszczaki. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska Nr 2 u Rządcy domu, i na miejscu u Rządcy Dóbr w Raszynie. 8305 — (4—6)

ELEGJA NA ŚMIERĆ S. MONIUSZKI,

przyozdobiona **portretem,** skomponowana przez **Wł. Krogulskiego,** opuściła prassę Nakładem Składu Nut

Józefa Kaufmanna,

Krakowskie Przedmieście Nr 443.

Cena kop. 37½. —8167— (5—6)

Przed wyjściem całego dzieła p. t.:

WOJNA FRANCUZKO-NIEMIECKA r. 1870 i 1871 z illustracjami,

cena Rsr. 3, po wyjściu Rsr. 4.

Dzieło to składać się będzie z 20-tu zeszytów, dotąd wyszło 19-cie.

Nakład Księgarni Józefa Kaufmanna, Krakowskie Przedmieście Nr 443, (71).

— 8170 — (5—6)

Zarząd Stada Rządowego

Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że we wzmiankowanym Zakładzie 4 (16) Września r. b. będą się sprzedawać przez licytację młode nadkompletne konie i 4-ro letnie ogiery i klacze, a także stare ogiery i zaźrebione matki stadne. Kommunikacja z Warszawy koleją Żelazną Terespolską do stacji Biała. W Janowie 1 (13) Sierpnia 1872 roku.

Zarządzający Zakładem
Generał-Major **Ks: Meszczerski.**
8123 (3—3)

U pośredniczącej

w Rekomendowaniu Guwernerów i Guwernantek

Leokadji Micińskiej,

mieszkającej przy ul. Niecałej Nr 614, n. 8. są do pomieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z rozmaitem wykształceniem i rozmaitej narodowości oraz Bony cudzoziemki. Tamże jest **Pokój** przy familji, może być przydatny dla Studentów Uniwersytetu lub dla Uczniów Gimnazjum. — 8039 — (3—3)

Przy ulicy Szpitalnej pod Nr 10 nowym, jest do wynajęcia od Ś-go Michała

WARSZTAT

dotąd zajmowany przez **Malarza i Lakiernika;** może jednak i dla innego rzemieślnika być wynajęty; oraz **Stajnia i Wozownia.** (2—3) — 8529 —

Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

najnowszejkonstrukcji z fabryki A. Hofer z tonem silnym i śpiewnym. Wiadomość w fabryce fortepianów J. Hinz Nowy Świat Nr 68. - 8583 - (1—3)

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, za **rs. 30** Ulica Bracka Nr 17, stróż wskaże. —8503— (3—3)

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra **Tykocin** z przyległościami w powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w roku 1865 podanej, mórg 2693, należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną, w dniu 28 Września (10 Paździerpnika) r. b. odbyć się mającą w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12 w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się, ustanowioną została w summie rs. 92,000, i od tej summy licytacja in plus rozpocznie się. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien na wadjum 4000 w gotowiźnie, bądź w Listach Zastawnych lub Likwidacyjnych wyobrażających podług kursu ostatniego rs: 4000 w gotowiźnie. Nabywcą dóbr Tykocin będzie ten z licytantów, który najwyższą summę nad tę cenę postąpi, i zaofiaruje zapłacić na poczet ceny kupna summę rs. 12,000 w gotowiźnie, pod utratą złożonego wadjum, na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 14 po licytacji nie spełnił bez wezwania i stawienia go w zwłoce. Z zalicytowanego szacunku potrąconą będzie: a) Summa 12,000 rs. wyżej wzmiankowana, b) pożyczka Towarzystwa 5% Serji I ej z r. 1869 w summie imiennej rs. 58,200, od której nabywca będzie w obowiązku raty, poczynając od poborowej 2-giej 1872 r. w Grudniu r. b. przypadającej, uiszczać; podług zasad i przepisów ustawami Towarzystwa określonych, aż do zupełnego umorzenia kapitału rs. 58,200 z procentem. Resztę uzupełniającą ustanowiony do licytacji szacunek, to jest summę rs. 21,800, oraz to wszystko co nad summę rs. 92,000 do licytacji podaną postąpionem zostanie, nabywca obowiązanym będzie zapłacić funduszowi rezerwowemu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gotowizną bez procentu, w ratach kolejnych półrocznych w dniach 12 Grudnia i 12 Czerwca każdego roku, poczynając od roku 1872, licząc na każdą ratę rs. 500.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, u Radcy Dyrekcji Szczegółowej Delegowanego do Wydziału Hypotecznego w Łomży i u Administratora dóbr Tykocin na gruncie.

O stanie dóbr zaś, każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonać się winien.

Warszawa, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r.
Za Prezesa, **Klimaszewski.**
(3—8) — 8116 — P. o. Pisarza **Nowosielski.**

Paryżanka młoda,

posiadająca doskonale język niemiecki, życzy sobie udzielać konwersacji. Ulica Nowy-Świat Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, Nr 4 drwi. Przyjmuje od godziny 3 ej do 6-tej po południu. - 8568 - (1-3)

Młody Człowiek,

posiadający kapitalik i obeznany z prawem i buchhalterją, życzy sobie za kaucją przyjąć obowiązki rządcy domu lub jakie inne. W celu bliższego porozumienia zgłosić się: ulica Chmielna Nr 13 nowy, mieszkania Nr 21 albo w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. D. - 8536 -- (2 3)

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do szycia na maszynie. Zgłosić się można do Szydłowskiej, Nowolipie Nr nowy 45. 8434 - (3-3)

Rządca Domu który pełnił te obowiązki i posiada chlubne świadectwa z kaucją w gotowiźnie rs. 500, raczy się zgłosić przy ulicy Leszno Nr 70. Tamże są dwa lokale w ogrodzie, mały i większy do wynajęcia jakoteż Stajnie i Wozownie dla Krów lub na Dorożki i Lodownia. - 8569 - (1-3)

DRZEWORYTNICY i DRZEWORYTNICZKI

mający dosyć wolnego czasu, mogą znaleść zatrudnienie. Wiadomość u p. Tomaszewskiego przy ul. Tamka Nr 17, mieszkania Nr 3. Wchód przez bramę Nr 13. -- 8559 - (1-3)

OSOBA

wykształcona płci żeńskiej, z niewielkim kapitalikiem może przyjąć korzystne zajęcie jakie jest do odstąpienia z przyczyny wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 15, pałac St. Potockiego, w sklepie Perfumerji, przy samej głównej bramie. Tamże jest wiadomość o sprzedaży mebli, luster, lanszaftów, kuchennej miedzi, pościeli, palta watowanego męzkiego. —8581— (1-2)

Przy ulicy Chmielnej pod Nr 3 przyjmują się

PANIENKI

staraunie wychowane do nauki kroju i szycia; tamże potrzebna jest **PANNA** do strojów i kapeluszy kompletnie uzdatniona, jak również **panny** podręczne do krawieczczyzny. - 8576— (1-3)

CHŁOPCZYK dobrze wychowany może być umieszczony lub na przychodniego do wspólnej nauki, dla przyspasabiania się do niższych klass Gimnazjum, w domu gdzie jest stały korepetytor i bona Niemka i gdzie obok starannej opieki bedzie miał ciągłą konwersację w językach ruskim, niemieckim i francuzkim. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 1-szy, mieszkania 11 ty od godziny 3 do 5 Tamże potrzebna jest zdolna **młodsza** Niemka. - 8120 - (3 3)

Z powodu rozgłaszanych kilkakrotnie wieści jakoby na pensji pod mojem przewodnictwem będącej ceny były bardzo wysokie, zawiadamiam osoby interesowane że zastosowywam się w tej mierze do zamożności Rodziców, a w każdym razie ceny u mnie nie są wyższe jak w innych zakładach naukowych. Ulica Królewska, Nr 5.

Marja Wolińska.

W tymże samym zakładzie przybyła w tych dniach **Francuzka** z Paryża, mając parę godzin wolnych poszukuje lekcji prywatnych tak języka jak konwersacji. Posiada także język Niemiecki. 8562 - (1-1)

Potrzebna jest

KUCHARKA

od 2 Października. Wiadomość można powziąść w hotelu Saskim w nowej oficynie na I-em piętrze w każdym czasie. - 8572 - (1-1)

JEST MAMKA

z trzymiesięcznym pokarmem, zdrowa, wiejska, do umieszczenia u Akuszerki Stedler przy ulicy Zapiecek, Nr 119, nowy 2. - 8578 - (1-3)

Przy ulicy Twardej Nr 9 nowy, otworzyłam

PRACOWNIĘ Sukien damskich, bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej

i wykonywam takowe roboty tak ze swego materjału jak również i przyjmuję materjały do roboty. Uczciwość, dokładność w wykończeniu i akuratność w dopełnianiu zobowiązań, oto jest wszystko co na pochwałę mojej pracowni powiedzieć mogę. Chcąc zaś szczerą pracą zarobić na chleb powszedni i ograniczywszy wszystkie wydatki do minimum, jestem w możności brać ceny niższe od praktykowanych. Kilka **panienek** z porządnych domów, może mieć pod pod powyższym adresem zajęcie. - 8557 - (1 3)

NOWO-ZAŁOŻONY
Skład Szkła, Fajansu i Lamp
przy ulicy Elektoralnej Nr 19 wprost szpitala Ś-go Ducha **F. PACHOWSKIEGO.**

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż Skład wyżej wymieniony sprzedaje wszelkiego rodzaju Szkła, Fajans, Porcelanę, Lampy i różne przybory do lamp, jakoteż Naftę, Oliwę do palenia i Knoty, a także Materjały piśmienne, Mydła pachnące i Perfumerje po cenach jak najtanszych. Członkom Tow. Merkurego wydają się marki zwrotne. —8394— (4-6)

TYNKTURA POLSKA!!! NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Prusaki, Francuzy, i t. p. wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za któren ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½, 40 kop.

puszka, i na funty w pęcherzach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.

Handlującym odstępuje się rabat. - 8338— (5-6)

SYROP z czerwonych pomarańcz maltańskich

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Jedyny skład w Warszawie w sklepie korzennym PP. Antoniego Stępkowskiego i Bocquet na Placu Teatralnym. - 8593 - . (1-24)

BROŃ MYŚLIWSKA,

systemów **Lefaucheux, Lankastra, iglicowa i kapiszonowa** z fabryk zagranicznych i F. Horna w Warszawie. Wielki wybór **Rewolwerów** w rozmaitych wielkościach i systemach, tegoż wszelkie ładunki i przybory myśliwskie. Panów **Woiskowych** zwracam uwagę na dobór **Klinek** prawdziwych **Solingen** od zupełnie gładkich do pysznie bejcowanych i złotem nabijanych, wszystko po cenach przystępnych poleca

Zakład Optyczny
H. Völlnagel
Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej hr. Zamojskiego wprost Kopernika.
—8590 - (1 9)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX 9,
w Warszawie w pierwszych składach Perfum i wytworów toaletowych. - 8592 — (1-78)

Są do sprzedania

ruskie chomąta

zupełnie nowe, robione na urząd. Wiadomość na Nalewkach, w domu pod Nr. 2235 nowy 1. - 8550— (1-3)

DOM

parterowy ze sklepem, przy Starym Rynku, z placem i oficyną od ulicy Piekarskiej pod Nr 6, w mieście Płocku, z planem na Bazar i pożyczką przez Rząd zatwierdzoną, jest do sprzedania z wolnej reki. Wiadomość w Warszawie przy ul. Nowy-Świat Nr domu nowy 43, na 2-giem piętrze od frontu.—8321— (4-0)

Jest do sprzedania

SAMOWAR

na piędziesiąt szklanek, za Rs. 15; kocioł miedziany, za Rs. 12; rondel duży z pokrywą miedziany, za Rs. 10; wszystkie te rzecy bardzo mało używane. Ulica Żórawia Nr 18 nowy, 1618F stary, u Gospodarza. —8497— (2-3)

Jest do sprzedania za cenę umiarkowanej

OGIER

siwy, lat 9 ciu, rasy arabskiej, kłusak; chodzi pod wierzch i w zaprzęgu, zdatny do stadniny. Obejrzeć i o cenie takowego dowiedzieć się można na Pradze w domu rządowym przy rogatkach Petersburgskich w oficynie oficerskiej codziennie od godziny 8 ej zrana do 12-ej. —8241— (6-6)

PIESEK I SUCZKA

wyżełki, po cztery miesiące mające, czystej rassy, są do sprzedania. Adres zostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **L. K.** —8417 (4-4)

O mil 3 od Warszawy, jest do wydzierżawienia

PACHT KRÓW

w każdym czasie. Żądany jest chrześcijanin. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8503— (3-3)

POWÓZ

z fordeklem lekki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego przy ulicy Długiej. - 8537 - (2-3)

Jest do sprzedania

WOLANT

używany, mocny, w bardzo dobrym stanie Wiadomość: ulica Wielka Nr 9. - 8540 - (2-3)

Do sprzedania

MEBLE

masiw mahoniowe wrocławskie. Wiadomość Leszno Nr 25, 3 piętro z bramy.

SALOPA

futrzana damska na sprzedaż. Ulica Królewska Nr 27, mieszkania 17. - 8579—(1-3)

MAGAZYN MEBLI

pod firmą dawniej Madeńskiego, egzystujacy od lat dawnych w domu W-go Lessera, przeniesionym został do domu W-go Górskiego przy rogu ulic Miodowej i Długiej Nr 17. Magazyn powyższy, jak dawniej tak i teraz, zaopatrzony we wszelkie gatunki mebli, oraz przyjmuje różne obstalunki, lub umeblowania całych apartamentów, które jak najaukuratniej wykonywa. W tymże magazynie **są do zbycia 2 garniturki, rypsem kryte, mało używane.** —8076— (6-6)

Do sprzedania

Dwa garnitury Mebli

urzędowej roboty, jeden gabinetowy kryty aksamitem a drugi rypsem, oraz Biurko, Zegar podróżny (Chronometr paryzki), Lampa do obrazu i Imbryczek srebrne, dwa rądle duże i różne drobiazgi. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25 nowym, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej Nr 15 drzwi. 8584— (1-1)

FORTEPIAN

Małeckiego, zupełnie nowy, palisandrowy, z dźwięcznym i silnym tonem, kapa na łóżko, dywanik angielski, kołnierz tumakowy, kanarek z klatką ozdobną, słownik akademji francuzkiej, garnitur złoty z brylancikami, drugi z koralami, suknie i inne ruchomości, są do sprzedania. Ulica Ordynacka Nr 1313c. Wiadomość u stróża. —8395— (3-3)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DOM PARTEROWY wraz z **52000** łok. kw. placu, z frontem 455 łok. położony przy ulicy Marszałkowskiej i Pięknej Nr. 8 nowy, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami, w całości lub częściowo Wiadomość: ulica Zielna, Nr. 26, mieszkania Nr. 2, od 1 do 4 i pół po południu. (3 6) —8442—

DOM — PLAC

52,000 ŁOKCI KW.



PIANINO

zagraniczne nowe, najświeższej konstrukcji, jest do sprzedania za cenę znacznie niższą kosztu. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u szwajcara. —8501— (2-3)

Fortepian,

używany, lecz w bardzo dobrym stanie o 6½ oktawach, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za pomierną cenę przy ul. Wroniej Nr 26 na drugiem piętrze od frontu u p. Brzozowskiego codziennie od godz. 1 z południa —8558— (1-3)

FORTEPIAN

Wiedeński. mahoniowy o 6 oktawach w dobrym stanie jest do sprzedania lub wynajęcia przy ulicy róg Marjańskiej i Twardej Nr 11 w lewej oficynie, mieszkania Nr 17. —8552 - (1-3)

DWA POKOJE

zaraz do wynajęcia przy ulicy Miodowej, na 2-em piętrze, za rs. 30 kwartalnie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8561— (1-3)

Z powodu wyjązdu do wynajęcia od 15 Września r. b.

3 POKOJE

przedpokój, kuchnia i piwnica umeblowane z fortepianem. Wiadomość w hotelu Paryzkim pod N. 64 ulica Bielańska od 11 z rana do 5 po południu. —8183— (3 3

Do wynajęcia w każdym czasie

CZTERY POKOJE

pojedynczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie. Ul. Chmielna Nr 1 nowy, mieszk. Nr 5. —8479— (3-3)

— Przy ulicy Aleksandrja Nr 4, są **2 Pokoje** umeblowane z kuchnią, od 8-go Września 1872 roku, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie, na piętrze w oficynie lewej, w podwórzu, do tego jest składzik na drzewo i góra wspólna, miesięcznie po 20 rub sr. stróż Andrzej wskaże. Ostateczna umowa na ulicy Smolnej Nr 8, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze od godziny 8-ej do 10-ej z rana. —8387— (3-3)

Od dnia 1 Października r. b. jest do odstąpienia **jeden** lub **dwa POKOJE** ze wspólną kuchnią lub bez takowej w domu frontowym na pierwszem piętrze przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1663. Wiadomość u stróża. —8589— (1-1)

SALONIK

na lekcje tańca od 8-go Października jest do najęcia, gdzie już poprzednio egzystowały. Tamże potrzebnym jest Rządca Domu z kaucją od 500 do 600 rubli. Ulica Grzybowska Nr 24. - 8591— (1-1)

PIEKARNIA

z mieszkaniem.

SKLEP

na handel wiktuałów, zaraz do wynajęcia przy ul. Nowolipie Nr 2459. - 8560— (1-3)

Wiadomość
dla utrzymujących Dorożki i Omnibusy.

Wozownie i Stajnie

wraz z lokalem lub bez takowego do wynajęcia od Ś-go Michała w domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a. Wiadomość na miejscu lub w składzie Herbaty Leona Krupeckiego naprzeciwko statuy Kopernika. - 8567— (1-3)

W Sobotę, w dniu 24 Sierpnia t. r., w czasie Zabawy Weselnej, za Grochowem, w Gocławku, zgubioną została **oprawa z bransolety**, z kilku brylantów, w kształcie rozety. Uprasza się przeto osobę, któraby mogła znaleść przedmiot takowy, o zwrot onegoż do Magazynu Edmunda Lack, przy ulicy Czystej w domu W-go Bauerfeinda, gdzie oprócz wdzięczności, żądana nagroda wypłaconą być może. - 8199— (3-4)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 o nowy 5).

Дозволено Цензурою.